

Cel i charakter krytyki prasowej – wybrane aspekty

Wojciech Lis

Podstawy prawne swobody wypowiedzi, a więc i krytyki, która jest jej częścią, stanowią przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹ oraz doprecyzowujące je przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe², które zostały poddane bliższej analizie³.

Konstytucja RP w art. 54 ust. 1 każdemu gwarantuje wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Z wolności wyrażania poglądów wynika prawo do krytyki, której szczególnym beneficjentem jest prasa i tworzący ją dziennikarze. W związku z tym należy postawić pytanie o to, czym jest krytyka, jaki jest jej sens i rola w życiu społecznym? Wyrażony w pytaniu cel badawczy ma doprowadzić do określenia istoty i celu krytyki w pracy dziennikarza.

O roli i znaczeniu krytyki w działalności dziennikarskiej świadczy fakt, że ustawa prasowa odwołuje się do niej aż w pięciu miejscach, co jak na akt normatywny stosunkowo niewielki, bo zawierający raptem 54 artykuły zawierające przepisy merytoryczne, jest dość symptomatyczne. Już na samym jej początku, w art.

1, który ma charakter dyrektywy programowej, prawodawca stwierdza, że „Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej”. Zakres prawa do krytyki wyznaczają kolejne artykuły ustawy prasowej – art. 5, w którym prawo do krytyki wiąże się z zasadą wolności słowa i art. 6, który na enumeratywnie wymienione w nim podmioty (organy państwowe, przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe jednostki organizacyjne, a także organizacje spółdzielcze związków zawodowych, organizacji samorządowych i innych organizacji społecznych w zakresie prowadzonej przez nie działalności publicznej) nakłada obowiązek udzielania odpowiedzi na przekazaną krytykę prasową oraz zabrania utrudniania prasie zbierania materiałów krytycznych bądź tłumienia krytyki w inny sposób. Gwarancje prawa do krytyki znajdują się także w art. 41 pp, który konstytuuje kontratyp krytyki, oraz w art. 44 pp, który penalizuje utrudnianie lub tłumienie krytyki. Wszystkie te przepisy tworzą instytucję prawa

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm.

² Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe, Dz.U. z 1984, Nr 5, poz. 24 ze zm. (dalej: pp).

³ W tym kontekście należy zaznaczyć, że przepisy pośrednio dotyczące krytyki prasowej zostały również zawarte w art. 212 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny, gwarantujący ochronę przed zniesławieniem oraz w art. 23–24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny, które odnoszą się do ochrony dóbr osobistych. Te zagadnienia nie zostaną poddane analizie, podobnie jak dorobek orzeczniczy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ponieważ są one przedmiotem odrębnych opracowań.

do krytyki, dlatego żeby zrozumieć jej istotę, muszą być rozpatrywane łącznie. Jakikolwiek inne podejście będzie prowadzić do niewłaściwych wniosków i w konsekwencji budzić poważne zastrzeżenia interpretacyjne.

Pomimo tytuł odniesień do krytyki ustawa prasowa nie podaje jednak jej definicji, pozostawiając to doktrynie i judykaturze, które jak dotąd nie zdołały wypracować jednego, powszechnie uznanego rozumienia znaczenia tego pojęcia. W świetle dość niejednorodnych poglądów można przyjąć za Jackiem Sobczakiem, że przez krytykę prasową należy rozumieć rzetelne, zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego przedstawianie ujemnych ocen i zjawisk odnoszących się do życia społecznego⁴. Z uwagi na to, że w strukturze każdej wypowiedzi krytycznej można wskazać elementy opisowe dotyczące stwierdzenia faktów, odnoszące się do nich oceny i uogólnienia, które zostają wyrażone w określonej formie, uzupełnia się ją dodatkowo o nadaną jej literacką formę wyrazu oraz cel, któremu ma służyć. „W doktrynie przyjmuje się, że krytyka powinna obejmować trzy kręgi tematyczne. Do pierwszego z nich zwykło się zaliczać wypowiedzi o charakterze dyskusyjnym, postulaty i propozycje syntetyczne, sygnalizujące potrzeby zmian w różnych dziedzinach życia. W tej sferze krytyka jest dyskusją polityczną. Drugi krąg to konfrontacja rzeczywistego stanu rzeczy z zamierzeniami,

deklaracjami, obietnicami, programami oraz potrzebami społecznymi. Trzeci krąg odnosi się do spraw incydentalnych, ma charakter interwencyjny, mocno spersonalizowany, jego przedmiotem bywa niegospodarność, nieodpowiedzialność, brak kompetencji i niedbalstwo”⁵. Krytyka prasowa zyskuje szczególne znaczenie z uwagi na środek komunikowania jej opinii publicznej, który nie tylko wzmacnia jej skuteczność, ale także siłę rażenia, co ma istotne znaczenie z uwagi na to, że krytyczny zarzut ma właściwości stygmatyzujące i raz publicznie postawiony, choćby nawet później dementowany i odwoływany, nie zdoła nigdy w pełni oczyścić dotkniętej nim osoby.

Krytyka prasowa, tak jak swoboda wypowiedzi, nie ma charakteru absolutnego, co oznacza, że nie każdy jej przejaw jest dozwolony. Oznacza to zatem, że podlega reglamentacji prawnej. Granice dozwolonej krytyki prasowej zakreśla art. 41 pp, który uzależnia ją od spełnienia trzech przesłanek: realizacji celów działania i zadań prasy określonych w art. 1 pp (podjęcie krytyki w interesie społecznym); zachowania wymogu zgodności z prawdą; rzetelności i zgodności z zasadami współżycia społecznego. Stosownie bowiem do art. 41 pp pod ochroną prawa pozostaje publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu, obecnie także i Senatu, jednostek samorządu terytorialnego oraz ich organów⁶. Chronione prawem

⁴ Zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 276.

⁵ Tamże, s. 277.

⁶ Przywołując dosłownie aktualną treść art. 41 pp, „Publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu i rad narodowych oraz ich organów, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury”, trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że błąd merytoryczny, zawarty w cytowanym przepisie, a dotyczący nieistniejących rad narodowych wskazuje na niestaranność prawodawcy, który już przecież kilkakrotnie ustawę tę nowelizował, nie dostrzegając istnienia Senatu czy samorządu terytorialnego, zob. E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007, s. 180. Gminne rady narodowe zostały zastąpione z dniem 27 maja 1990 r. przez organy gminy, stosownie do postanowień ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, Dz.U. z 1990, Nr 32, poz. 191 ze zm. Co więcej, przepis art. 41 pp należy także odnieść do Senatu i sprawozdań z jego jawnych posiedzeń. Zgodnie z art. 95 ust. 1 Konstytucji RP „Władzę ustawodawczą w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sejm i Senat”, zaś postanowienia Konstytucji RP są najwyższym prawem (art. 8 ust. 1) i jako takie mają pierwszeństwo przed ustawą (art. 87 ust. 1).

jest także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej, pod warunkiem, że służy to realizacji zadań określonych w art. 1 pp, czyli rzetelnemu informowaniu, jawności życia publicznego oraz szeroko rozumianej kontroli społecznej. Zgodnie z wolą prawodawcy ten przepis stosuje się odpowiednio także do satyry i karykatury. Nie chodzi przy tym o dzieło w ujęciu prawa autorskiego⁷, ale raczej o krytyczną ocenę pracy bądź jej rezultatu. Działalnością publiczną są natomiast wszelkie kwestie wzbudzające uzasadnione zainteresowanie społeczeństwa – choćby tylko w skali lokalnej – działania polityczne, społeczne, gospodarcze i zawodowe⁸. Co więcej, chociaż ta kwestia nie została nigdzie wyraźnie sformułowana, to jednak nie może budzić wątpliwości, że sprawy wzbudzające publiczne zainteresowanie to zarówno te, które wywołały taką ciekawość niezależnie od publikacji, jak i te, które stały się nimi dopiero po publikacji⁹. W związku z tym bez ryzyka błędu można przyjąć, że tak określony zakres krytyki prasowej obejmuje w zasadzie wszystko to, co jest przedmiotem społecznego zainteresowania, a już na pewno – wszystkie przejawy działalności mieszczące się w sferze publicznej.

Charakter krytyki prasowej

Krytyka prasowa może mieć charakter wypowiedzi opisowej lub ocennej. Wypowiedzi

opisowe, czyli stwierdzenia faktów, odnoszą się do zdarzeń lub sytuacji jakie miały miejsce w obiektywnie istniejącej rzeczywistości, natomiast wypowiedzi ocenne, czyli sądy wartościujące, to rozważania o charakterze subiektywnym odnoszące do dzieła lub działalności osoby krytykowanej. W pierwszym przypadku [opisowy] zarzut krytyczny może być przedmiotem dowodzenia jako prawdziwy lub nieprawdziwy, natomiast w drugim przypadku [ocennym] nie podlega sprawdzeniu w kategoriach prawdy i fałszu, a badanie jego zasadności pozbawione byłoby intersubiektywnie sprawdzalnej miary¹⁰. Krytyka prasowa odnosząca się do faktów, określana jako krytyka *ad rem*, jest działaniem oczekiwanym przez odbiorców prasy, której obowiązkiem jest w końcu urzeczywistnienie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz efektywne sprawowanie kontroli społecznej, a przez to także służba społeczeństwu i państwu, które jest dobrem wspólnym. A skoro państwo jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, to zasadne i zrozumiałe jest zatroskanie o sprawy wspólnoty państwowej i napiętnowanie wszelkich przejawów, które tej wspólnoty mogłyby szkodzić. Krytyka *ad rem*, krytyka przedmiotowa, która spełnia ustawowe kryteria celów działania i zadań prasy, zachowania wymogu zgodności z prawdą i rzetelności ocen stanowi kontratyp, czyli okoliczność wyłączającą karną bezprawność czynu¹¹. Użyty przez prawodawcę zwrot mówiący o tym, że publikowanie ujem-

⁷ Dzieło (utwór) w ujęciu prawa autorskiego to każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jednolity Dz.U. z 2006, Nr 90, poz. 631 ze zm.

⁸ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 110.

⁹ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V KK 195/03, OSNKW 2004, nr 3, poz. 25.

¹⁰ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 stycznia 1994 r., I ACr 314/93 [w:] B. Gawlik, *Dobra osobiste*. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Kraków 1999, s. 100–114.

¹¹ „W sytuacjach opisanych w art. 41 pp dochodzi więc w sposób pierwotny do naruszenia prawa, lecz w wyniku szczególnej regulacji i wystąpienia sytuacji kontratypowej w sposób wtórny bezprawność ulega usunięciu”, zob. M. Olszyński [w:] M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 382.

nych ocen dzieł lub działalności pozostaje pod ochroną prawa należy bowiem odczytywać jako wyłączenie bezprawności działania dziennikarza, który uczynił zadość wymaganiom, o których mowa w art. 41 pp. Przyjęcie innej wykładni tego przepisu oznaczałoby, że stanowi on normę pustą, pozbawioną znaczenia normatywnego¹². Wypowiedź krytyczna mieści się w granicach kontratywu krytyki, jeżeli krytykujący zwraca ostrze swoich słów przeciwko dziełu poddawanemu ocenie lub działalności konkretnej osoby, a nie przeciwko osobie jako takiej. Krytyka, której przedmiotem jest ocena konkretnej osoby, jej przymioty, właściwości, postawy, zachowania, określana jako krytyka *ad personam*, nie mieści się w granicach kontratywu, i w konsekwencji nie korzysta z ochrony prawa. W świetle postanowień art. 41 krytyka dozwolona nie może być krytyką personalną, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie, zgodnie z którym „Wypowiedzi krytyczne i zawarte w nich ujemne oceny nie powinny dotyczyć osoby, lecz jej dzieła, działalności lub funkcji, jaką pełni w określonym układzie społecznym. Piastowanie stanowiska, wykonywanie zawodu lub rodzaju działalności jest funkcją mającą walor [znaczenie – W.L.] dla społeczeństwa, a sposób, w jaki ta funkcja jest wykonywana, nie może być dla społeczeństwa obojętny, i dlatego nie może nie podlegać krytyce”¹³. W świetle powyższego należy stwierdzić, że przepisy ustawy prasowej odnoszą się wyłącznie do krytyki przedmiotowej, a krytyka personalna nie mieści się w granicach kontratywu i jako taka nie korzysta z ochrony prawa, a więc jest bezprawna.

Przyjęty podział ma charakter porządkujący, pozwala na określenie granic krytyki, wyróżnie-

nie kontratywu krytyki oraz krytyki niedozwolonej. Chociaż ten podział należy uznać za zasadny, to jednak trzeba podkreślić, że nie jest możliwe przeprowadzenie ścisłej delimitacji pomiędzy krytyką osoby a krytyką jej dzieła lub działalności z tej prostej przyczyny, że krytykowanie czyjegoś dzieła lub działalności zawsze będzie rzutowało na ocenę konkretnej osoby. Za każdym dziełem lub działalnością stoi przecież konkretna osoba, będąca siłą sprawczą, dzięki której doszły one do skutku i zostały zmaterializowane. Inaczej mówiąc, krytyka dzieła lub działalności konkretnej osoby faktycznie będzie krytyką takiej osoby – co prawda dokonywaną nie wprost, ale pośrednio, przez jej dzieła lub działalność.

„Krytyka w rozumieniu art. 41 pp to pejoratywna wypowiedź ocenna oparta na faktach, służąca realizacji kontroli społecznej spraw doniosłych publicznie”¹⁴. Warto zauważyć, że prawodawca w treści art. 41 pp nie używa pojęcia „krytyka”, ale „ocena”, a ściślej mówiąc „ujemna ocena”. W języku potocznym ocena to wyrażony w formie ustnej bądź pisemnej sąd o wartości czegoś, opinia o czymś lub o kimś, osąd, krytyka¹⁵. Użyte określenia trudno więc uznać za synonimiczne. Ocena może mieć charakter pozytywny bądź negatywny. Prawodawca wyraźnie mówi o ujemnej ocenie, czyli właśnie o krytyce. Tak rozumiana krytyka wydaje się być zatem pojęciem węższym pod względem swojego zakresu niż ocena, ponieważ w odróżnieniu od oceny (która w zależności od przyjętych kryteriów jest pozytywna lub negatywna) może mieć wyłącznie charakter ujemny. Trudno więc mówić o krytyce dodatniej, co najwyżej o ocenie dodatniej, ale ta, jako że odnosi się do ocen estetycznych, pozostaje poza zaintereso-

¹² Zob. P. Sobolewski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1292/00, OSNC 2004, z. 2, poz. 27.

¹³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1965 r., VI KO 14/59, OSNKW 1966, nr 2, poz. 14.

¹⁴ J. Sobczak, *Prawo do krytyki...*, dz. cyt., s. 55.

¹⁵ Zob. hasło „ocena” [w:] *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1988, t. 2., s. 416; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2006, t. 2., s. 1101.

waniem prawodawcy, który uznał, że skoro ma wydzźwięk pozytywny, to nikogo nie skrzywdzi i dlatego nie wymaga objęcia jej szczególną ochroną. Powyższe znajduje potwierdzenie także w wyniku zestawienia ze sobą treści wskazanych na wstępie przepisów, a w szczególności art. 41 pp, 6 ust. 4 pp i 44 ust. 1 pp, z których bezsprzecznie wynika, że chodzi właśnie o krytykę rozumianą jako wyrażanie ujemnych ocen. Nielogicznym byłoby przedsięwzięcie działań mających na celu utrudnianie prasie zbierania materiałów krytycznych lub tłumienie krytyki w inny sposób, gdyby nie chodziło o wyrażenie dezaprobaty, ujemnej oceny wobec dzieła lub działalności. Trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego chroni się swobodę wypowiedzi, w ramach której w sposób pozytywny można wyrażać określone treści, a ogranicza się krytykę dodatnią, czyli taką, w ramach której o przedmiocie krytyki wyrażano by się pochlebnie, z uznaniem, a więc pozytywnie. Przyjmując tezę o racjonalnym prawodawcy, inne rozumienie treści tych pojęć i utożsamianie ich ze sobą oznaczałoby, że art. 41 pp stałby się bezprzedmiotowy. Słusznie zatem Sobczak podkreśla, że użycie określenia „ocena” zamiast „krytyka” wskazuje na to, że prawodawca wyraźnie chciał zaakcentować dystynkcje między wszelką krytyką a tymi jej rodzajami, które dotyczą dzieł naukowych, artystycznych oraz działalności twórczej, zawodowej lub publicznej. Trudno jednak dociec, co pozostało poza obrębem ocen, a więc krytyki, o jakiej mowa w treści art. 41 pp, gdyż zakres wspomnianych „ocen” oznaczono bardzo szeroko¹⁶.

Zastosowanie wykładni semantycznej wskazuje, że prawodawca sprowadza pojęcie krytyki wyłącznie do ujemnych ocen o jednoznacznie negatywnym wydzźwięku znaczeniowym. Tym samym istniejąca w doktrynie klasyfikacja form krytyki, obejmująca zakresem tego pojęcia pochwałę, aprobatę, krytykę *sensu stricto* i dezaprobatę¹⁷, na gruncie normatywnym nie znajduje uzasadnienia. Jeżeli krytyka jest pejoratywną wypowiedzią oceną, wyrażającą dezaprobatę opisywanego stanu rzeczy, służącą realizacji kontroli społecznej i pozwalającą zweryfikować nieprawidłowości pojawiające się w życiu publicznym nieoobojętne dla społeczeństwa, to nie może być jednocześnie pochwałą czy aprobatą, których cel i charakter jest zupełnie inny. Za takim rozumieniem pojęcia krytyki przemawia także treść art. 1 pp, ponieważ tylko ujemna ocena realizuje funkcję kontrolną prasy. Stanowi ona istotny czynnik w rozwoju i kształtowaniu stosunków społecznych. Poddawanie krytyce ujemnych zjawisk występujących w życiu społecznym i ekonomicznym przyczynia się do ich eliminowania, i tym samym do poprawy tych stosunków, usuwania nieprawidłowości, zwiększania efektywności gospodarowania, co wpływa na tworzenie klimatu wiarygodności i zaufania. Krytyka prasowa spełni swoją funkcję wówczas, gdy ujemne zjawiska napiętnowane publicznie w istocie zostaną wyeliminowane, osoby krytykowane zmienią swoje postępowanie, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności karnej bądź dyscyplinarnej, albo kiedy zostaną uruchomione instrumenty przeciwdziałające powstawaniu

¹⁶ J. Sobczak, *Prawo do krytyki...*, dz. cyt., s. 57.

¹⁷ „Pochwała oznacza, że oceniający określony stan rzeczy uważa za optymalny, zbliżony do ideału. Aprobata uznaje pewną rzeczywistość lub działanie za właściwe i celowe, ale na tyle dalekie od ideału, że niegodne jeszcze pochwały. W ścisłym tego słowa znaczeniu krytyką jest analityczny sąd o rzeczywistości, z wyrażeniem wątpliwości co do potrzeby podjęcia określonych działań lub co do zasadności zaistnienia określonego stanu rzeczy, czy wspierający lub negujący tego rodzaju potrzeby i zasadność. Krytyka może w końcu przybierać formę dezaprobaty, do której dochodzi wówczas, gdy przeprowadzający krytykę nie dostrzega żadnych pozytywnych stron zaistniałego stanu rzeczy”, zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 276.

nieprawidłowości i zła¹⁸. Na takie rozumienie krytyki prasowej zdaje się wskazywać także Ewa Nowińska, według której wypowiedzi krytyczne to wypowiedzi ujemne – pozytywnych jako dozwolonych nie musi się przecież otaczać szczególną opieką¹⁹.

Krytyka prasowa, stanowiąca element swobody wypowiedzi, jest wartością niezwykle cenną i pożądaną, ponieważ stanowi środek oddziaływania obywateli na bieg spraw w państwie. Jest swoistym mechanizmem kontrolnym istotnym dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznych struktur. Jednakże, podobnie jak wolność wypowiedzi, której przeciw jest częścią, nie jest wartością samą w sobie²⁰. Dlatego przy rozpatrywaniu kwestii rozpowszechniania ujemnych ocen istotne znaczenie ma ustalenie celu, w jakim działa dziennikarz podnoszący krytyczny zarzut. Krytyka dozwolona, mieszcząca się w granicach kontraty, to pejoratywna wypowiedź inkryminująca przedmiot krytyki ze względu na cel, jakim jest interes publiczny będący emanacją dobra wspólnego. Tym samym jest ukierunkowana na poprawę rzeczywistości, która odstaje od przyjętych wcześniej założeń uznanych za optymalne. Podstawowym jej zadaniem jest informowanie obywateli o sprawach budzących publiczne zainteresowanie oraz pełnienie kontroli społecznej, zwłaszcza wobec osób sprawujących władzę. Dzięki temu krytyka wpływa na kształt życia społecznego i stanowi ważny środek służący urealnieniu udziału obywateli w rządzeniu państwem.

Przesłanki dozwolonej krytyki prasowej

Na gruncie postanowień art. 41 pp bez trudu można wyróżnić trzy sfery działalności dzien-

nikarskiej, którymi są, po pierwsze, publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu, obecnie także Senatu i jednostek samorządu terytorialnego oraz ich organów; po drugie, publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej; po trzecie – satyrę i karykaturę. Trudność pojawia się natomiast w określeniu zakresu pojęciowego odnoszącego się do tych sfer działalności dziennikarskiej, która sprowadza się do użytych przez prawodawcę pojęć zgodności z prawdą i rzetelności. Przyjmując tezę o racjonalnym prawodawcy, ta dychotomia nie może być uznana za przypadkową i dlatego nie można utożsamiać ze sobą pojęć prawdziwości i rzetelności. Takie rozumowanie znajduje potwierdzenie w rozróżnieniu publikacji, które dotyczą faktów oraz publikacji, które dotyczą ocen. O ile w odniesieniu do tych pierwszych można zastosować kryterium prawdziwości bądź fałszywości przekazywanych informacji, o tyle w odniesieniu do tych drugich zastosowanie mają wyłącznie kategorie ocenne, które nie muszą być prawdziwe, niemniej jednak nie mogą być też całkowicie dowolne, ponieważ muszą być rzetelne, a ponadto zgodne z zasadami współżycia społecznego. W kontekście postanowień art. 41 pp kryterium prawdziwości nie znajdzie zastosowania w odniesieniu do sądów wartościujących, wyrażających oceny, poglądy, opinie, komentarze itd. W ich prawnej kwalifikacji pierwszoplanową rolę odgrywa bowiem rzetelność.

Wymóg rzetelności oznacza natomiast obowiązki, co najmniej, racjonalnej argumentacji przy dokonywaniu ujemnej oceny. Rzetelność,

¹⁸ Zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1987 r., III AZP 2/87, OSNC 1988, nr 2–3, poz. 25.

¹⁹ Zob. E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi...*, dz. cyt., s. 181.

²⁰ W. Lis, *Zakres dozwolonej krytyki prasowej* [w:] *Współczesne media. Wolne media?*, t. I, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2010, s. 76.

o jakiej mowa w treści art. 41 pp, to ta sama, o której mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 pp, dlatego też to pojęcie należy rozumieć – zgodnie z zasadami poprawnej techniki legislacyjnej – jednolicie, jako uczciwość, solidność, obowiązkowość, konkretność, odpowiedzialność za słowo. Poza tym w pojęciu rzetelności kryją się takie treści, jak: zgodność z zasadami sztuki, niestosowanie niedozwolonych wybiegów, niewprowadzanie umyślnie w błąd²¹. Bohdan Michalski dodatkowo podkreśla, że rzetelność zawodowa oznacza taką relację, w której oddziela się sferę faktów od dziennikarskiego komentarza, oceny czy krytyki. Rzetelność wiąże się bowiem z przestrzeganiem reguł zbierania i wykorzystywania informacji, dotrzymywania zobowiązań wobec informatorów oraz lojalnego działania²². Przepis art. 41 pp w żadnym wypadku nie może być jednak odczytywany jako umniejszenie obowiązku staranności dziennikarza w zbieraniu i wykorzystywaniu materiału prasowego bądź złagodzenie wymagań w prawdziwym przedstawianiu faktów, ani też jako dozwoleństwo na naruszanie dóbr osobistych, ale jako wytyczenie granicy swobody formułowania ujemnych ocen²³. Nowińska zwraca uwagę na to, że w tak rozumianym pojęciu rzetelności mieści się nakaz co najmniej dążenia do ustalenia rzeczywistego przebiegu omawianych zjawisk, co jest również zgodne z zasadami współżycia społecznego, które wymagają, aby nie stawiać niesprawdzonych zarzutów²⁴. Podobne stanowisko prezentuje Elżbieta Czarny-Drożdżejko,

według której rzetelność dziennikarska odnosi się do sposobu zbierania i wykorzystania zgromadzonego materiału prasowego. Innymi słowy – wykorzystania w publikacji tylko tego, co zostało zweryfikowane i sprawdzone²⁵. W tym kontekście należy przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 18 lutego 2005 r., w myśl którego wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza²⁶. Z obowiązku dochowania szczególnej staranności i rzetelności wynika, że dziennikarz nie odpowiada za skutek swoich działań, tylko za metodę działania. Oznacza to, że dziennikarz, który potrafi wylegitymować się określoną metodą działania, nawet w sytuacji, kiedy jego skutkiem jest niezgodność krytycznego zarzutu z prawdą, nie ponosi odpowiedzialności. Niemniej jednak w sytuacji, w której mimo zachowania należytej staranności i rzetelności krytyczny zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz jest zobowiązany do jego odwołania, co znajduje swoje potwierdzenie w kodeksach etyki zawodowej.

Z kolei wymóg zgodności z zasadami współżycia społecznego stanowi wyraźną wskazówkę, że nieprzekraczalną granicą każdej wypowiedzi krytycznej jest godność osoby ludzkiej²⁷, która jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Z zasad

²¹ Zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 407; tenże, *Prawo do krytyki a kontratyp zniesławienia*, „*Studia Medioznawcze*” 2013, nr 2, s. 60.

²² Zob. B. Michalski, *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Warszawa 1998, s. 83 i nast.

²³ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 291/09, niepublikowany.

²⁴ Zob. E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi...*, dz. cyt., s. 183.

²⁵ Zob. E. Czarny-Drożdżejko, *Dziennikarskie dochodzenie prawdy a przestępstwo zniesławienia w środkach masowego komunikowania*, Kraków 2005, s. 402.

²⁶ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114.

²⁷ Zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 22/70, OSNC 1971, nr 10, poz. 188; podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 marca 2005 r., VI ACa 753/04, Legalis.

współzycia społecznego, czyli obowiązujących w społeczeństwie norm określających akceptowane i uznane reguły zachowania, sposób bycia w kontaktach międzyludzkich i prezentowane postawy, wynika bowiem obowiązek szanowania każdego człowieka i liczenia się z jego poczuciem osobistej wartości. Godność osoby ludzkiej będąca źródłem wolności prasy stanowi równocześnie jej granicę. Powyższe wskazuje wyraźnie, że korzystanie z wolności prasy nie może odbywać się kosztem godności, która jest wartością absolutną, o fundamentalnym znaczeniu dla bytu człowieka, i dlatego niepodlegającą żadnej kontestacji. Przez zgodność krytyki prasowej z zasadami współzycia społecznego należy rozumieć jej zgodność z dobrymi obyczajami, a więc fakt nieprzekraczania przez nią norm etycznych i moralnych. I dlatego nawet najbardziej trafna, przenikliwa i niepodważalna merytorycznie ocena ujemna nie może godzić w powszechnie respektowany kanon wartości etycznych i obyczajowych²⁸.

Z obowiązkiem rzetelności w ścisłym związku pozostaje obowiązek prawdziwego przedstawiania przez dziennikarzy (prasę w znaczeniu podmiotowym) omawianych zjawisk, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pp. Chodzi oczywiście o prawdę możliwą do ustalenia przy pomocy ludzkiego aparatu poznawczego i dostępnych człowiekowi środków. Dla praktycznego zastosowania w działalności prasowej można przyjąć, że „prawda jest to zgodność twierdzeń lub ustaleń odnoszących się do ludzi, faktów i stanów rzeczy z tym, co rzeczywiście jest albo było możliwe do ustalenia. (...) Prawda musi mieć charakter obiektywny, co oznacza jej zgodność z rzeczywistością oraz iż ustalenia dokonano zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami logicz-

nego myślenia, a także istniejącym stanem wiedzy. Wyklucza to możliwość zastąpienia prawdy obiektywnej subiektywną prawdą dziennikarza”²⁹. Nie ulega także wątpliwości, że obowiązek prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk dotyczy informacji o faktach, których prawdziwości lub fałszywości można dowieść, pomija zaś oceny. Można jednak postawić pytanie, czy w kontekście obowiązku prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk oraz obowiązku rzetelności, który mieści w sobie nakaz co najmniej dążenia do ustalenia rzeczywistego przebiegu omawianych zjawisk, dziennikarz może formułować oceny w sposób dowolny? To pytanie nabiera dodatkowego znaczenia, kiedy zestawimy je z obowiązkiem zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości (art. 12 ust. 1 pkt 1 pp). Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć jednoznacznie negatywnie. Choć od autora sądu wartościującego nie można wymagać, aby udowodnił jego prawdziwość, to jednak można i należy oczekiwać, że prezentowane oceny posiadają dostateczną podstawę faktyczną, czyli że zostały oparte na dających się zweryfikować faktach. Nie można bowiem nie zauważyć, że oceny abstrahujące od istniejącej podstawy faktycznej stanowią sprzeniewierzenie się podstawowym obowiązkom dziennikarskim wynikającym z norm prawa pozytywnego oraz norm etycznych i obyczajowych zawartych w licznych kodeksach etycznych.

Ewa Ferenc-Szydelko podkreśla, że prawo do krytyki jest zintegrowane z prawem do informacji, ponieważ wypowiedzi ocenne muszą, z natury rzeczy, odnosić się do faktów³⁰. Ten

²⁸ Zob. J. Sobczak, *Prawo do krytyki...*, dz. cyt., s. 55.

²⁹ B. Michalski, *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Warszawa 1998, s. 81.

³⁰ Zob. E. Ferenc-Szydelko, *Prawo do krytyki w świetle przepisów prawa prasowego i innych ustaw*, Opolskie Studia Administracyjno-Prawne 2008, s. 37.

obowiązek jest logicznie skorelowany z wymogiem, aby krytyka nie była oderwana od rzeczywistości. Podobnie uważa Joanna Sieńczyło-Chlabicz, która zwraca uwagę na to, że podnoszone zarzuty krytyczne nie mogą być formułowane bezpodstawnie i muszą być oparte na wiarygodnych danych i rzetelnie ustalonym stanie faktycznym konkretnej sprawy³¹. Dziennikarze nie mogą ograniczać się wyłącznie do publikowania sądów wartościujących, ponieważ takie działanie nie ma nic wspólnego z zadaniami prasy. Rozpowszechnianie informacji nieprawdziwych jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego i przez to jest ono zawsze bezprawne³². Nieprawda nie służy żadnej wartości, co więcej, sprzeniewierza się idei swobody wypowiedzi, deprecjonując samą jej istotę. Jakiegokolwiek inne rozumienie swobody wyrażania poglądów, w tym prawa do krytyki, wyrażałoby aprobatę dla stałego obniżania kulturowych standardów oraz redukcji poziomu przyzwoitości, wrażliwości i odpowiedzialności³³.

Wypowiedź ocenna, niezawierająca odniesienia do treści faktograficznej, prowadzi do falsyfikacji rzeczywistości, albowiem oceny z reguły bazują na jakiejś podstawie faktycznej³⁴. Poza tym, publikowanie wyłącznie sądów wartościujących nie ma nic wspólnego z celami działania i zadaniami prasy, o których mowa w art. 1 pp. „Każdy sąd wartościujący (ocena, opinia) opiera się bowiem na pewnych faktach i okolicznościach stanowiących przesłanki wydawanej opinii, oceny czy poglądu. Stąd natu-

ralna tendencja do weryfikowania wypowiedzianych ocen poprzez analizę okoliczności faktycznych będących ich podstawą oraz badania, czy fakty te uzasadniają wypowiedzaną ocenę”³⁵. Sądy wartościujące, pomimo tego że nie podlegają kwalifikacji pod kątem ich prawdziwości lub fałszywości, z istoty swojej muszą (powinny) odwoływać się do pewnego (podlegającego osądowi) stanu rzeczy (konkretnej rzeczywistości). W związku z tym uzasadnione jest wymaganie, aby wykazywały się dostateczną podstawą faktyczną. Krytyka tylko wtedy może uchodzić za rzetelną i rzeczową, gdy opiera się na sprawdzalnych faktach, które w kulturalny sposób poddaje się ocenie. Chodzi przecież o to, aby czytelnik orientował się dobrze, co w opracowaniu krytycznym stanowi sferę faktów, a co należy do wypowiedzi krytyka, które również poddaje ocenie i może je przyjąć lub odrzucić. Oceny krytyczne muszą więc być wypowiedziane na tle faktów komunikowanych przez krytyka, w przeciwnym razie czytelnik nie ma możliwości konfrontować sfery faktów z ocenami krytycznymi, a w związku z tym opracowanie krytyczne nie jest ani rzetelne, ani rzeczowe³⁶. Wymóg rzeczowości krytyki podnoszony w judykaturze i doktrynie oznacza konieczność unikania tendencyjności, nadmiernej złośliwości i napastliwości. Zapał polemiczny nie uprawnia krytyka do wypowiedzi agresywnych i niekulturalnych³⁷. Dziennikarz stawiający publicznie krytyczne zarzuty może się pomylić, może nie trafić w sedno, ale nie może stawiać zarzutów, jeżeli nie znajdują one oparcia w dających się

³¹ Zob. J. Sieńczyło-Chlabicz, *Krytyka prasowa i jej granice w świetle orzecznictwa sądów polskich. Glosa*, „Prawo gospodarcze w orzeczeniach i komentarzach” 2006, nr 2, s. 116.

³² Zob. Z. Radwański, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, z. 2, poz. 22, s. 94.

³³ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., V KK 70/04, OSNKW 2004, z. 9, poz. 86.

³⁴ Zob. B. Kosmus [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2011, s. 103.

³⁵ L.K. Jaskuła, *Prawo do dobrego imienia a wolność prasy*, Warszawa 2008, s. 196.

³⁶ Zob. A. Kopff, Glosa do wyroku z dnia 19 września 1968 r., 2 CR Z 91/68, „Nowe Prawo” 1970, nr 7–8, s. 1188.

³⁷ Zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 858; tenże, *Prawo do krytyki...*, dz. cyt., s. 61.

zweryfikować faktach. Prawo do krytyki nie jest nieograniczone i nie może być rozumiane jako prawo stawiania gołosłownych bądź niedostatecznie sprawdzonych zarzutów³⁸. Natomiast kwestia tego, jak mocno i starannie muszą być uprawdopodobnione faktyczne podstawy wysuwanych zarzutów zależy już od ich powagi. Przy czym zasadą powinno być, że im zarzut poważniejszy, tym obowiązuje większa staranność i ostrożność zarówno przy zbieraniu, jak i wykorzystywaniu informacji.

W tym kontekście dyskusyjne, aczkolwiek niepozbawione racji, jest stanowisko, w myśl którego niedozwolona jest krytyka, która skupia się na elementach trzeciorzędnych i stanowi jedynie formę dokuczenia jednostce będącej jej obiektem³⁹, a to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, zgodnie z zasadą swobody wypowiedzi każdemu przysługuje prawo do wyrażenia swojej opinii na każdy temat i co do wszelkich okoliczności, nawet tych trzeciorzędnych. Po drugie, powstaje problem, kto miałby decydować o tym, co mieści się w katalogu tego, co można krytykować, co jest istotne i ważne, co zasługuje na wyeksponowanie, a co jest tylko niewiele znaczącym szczegółem, niewartym głębszej refleksji i poddania go pod publiczną debatę. Przyjęcie takiego stanowiska wskazywałoby na to, że są tematy istotne i nieistotne. Takie działanie, faktycznie ograniczające prawo do krytyki wyłącznie do tego, co istotne (nie trzeciorzędne), a przez to noszące znamiona cenzury prewencyjnej, stanowiłoby niczym nieuzasadnioną, i co ważniejsze zakazaną, ingerencję w zasadę swobody wypowiedzi. Natomiast należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który uznał, że intensywność krytyki powinna być proporcjonalna do

skali opisywanego negatywnego stanowiska. Przerost uwag krytycznych nad rzeczywistością stanowi nadużycie kontratypu krytyki prasowej i nie korzysta z ochrony prawnej, prowadząc do odpowiedzialności karnej i cywilnej⁴⁰.

W kontekście celu dozwolonej krytyki nie można nie wskazać na przesłankę interesu społecznego, któremu ma służyć. Ów interes znajduje solidne zakotwiczenie na gruncie ustawy prasowej, najpierw w art. 1 pp, zgodnie z którym prasa urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz szeroko rozumianej kontroli społecznej, a następnie w art. 10 ust. 1 pp, w myśl którego zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu, oraz w art. 44 ust. 2 pp, który obejmuje ochroną krytykę opublikowaną w społecznie uzasadnionym interesie. Za działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego należy uznać rozpowszechnianie w prasie prawdziwych informacji o pojedynczych faktach lub powtarzających się zdarzeniach, które dotyczą lub mogą dotyczyć bliżej nieoznaczonej grupy ludzi, względnie całego społeczeństwa i z punktu widzenia tej grupy lub całego społeczeństwa zasługują na poparcie lub krytykę. Krytyka powinna być rzeczowa i rzetelna, a więc odnosić się do poddających się ocenie zdarzeń sprawdzonych co do swej zgodności z rzeczywistością i porównania ich z pożądanym w tym zakresie wzorcem. Wyrażane oceny powinny być adekwatne i proporcjonalne do wyniku dokonanych porównań. Napastliwy, nieprzychylny ton publikacji prasowej, obraźliwe, uwłaczające czci i godności sformułowania oraz godzące w dobre imię nieprawdziwe informacje czy krzywdzące insynuacje w świetle przytoczonych przepisów trudno uznać za dzia-

³⁸ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2001 r., IV KKN 165/97, Biuletyn Sądu Najwyższego 2002, nr 2, s. 19.

³⁹ Zob. B. Kosmus [w:] *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 541–542.

⁴⁰ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2000 r., V KKN 171/98, OSNKW 2001, z. 34, poz. 31.

łania podjęte w uzasadnionym interesie społecznym⁴¹. „Krytyka jest działaniem społecznie użytecznym [i pożądanym – W.L.], jeżeli została podjęta w interesie publicznym, jej celem nie jest dokuczenie innej osobie, wykazuje cechy rzetelności i rzeczowości, a przy tym nie przekracza granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki, któremu ma służyć. Granic tych nie da się jednak wyznaczyć w sposób generalny, gdyż określają je niepowtarzalne okoliczności każdej indywidualnej sprawy. Z pewnością jednak trudno uznać za rzeczową i rzetelną krytykę, która nie przedstawia żadnych faktów, natomiast posługuje się wyłącznie ocenami formułowanymi przy użyciu przymiotników o wysoce ujemnym wydźwięku znaczeniowym, a także taką, która formułuje niesprawdzone zarzuty i opiera się wyłącznie na pogłoskach, plotkach i domniemaniach”⁴². Działanie w ramach interesu społecznego wymaga od dziennikarza stworzenia osobie, której dzieło lub działalność stało się przedmiotem krytyki, możliwości ustosunkowania się do krytycznych zarzutów i przedstawienia także i jej stanowiska. Ograniczenie się jedynie do przytoczenia sądów wartościujących osób z różnych przyczyn nieprzychylnych krytykowanemu, a pomijanie innych opinii dla niego korzystnych, tendencyjny dobór źródeł informacji, posługiwanie się manipulacją, przedstawia go w nieprawdziwym świetle i sprawia, że użyte sformułowania godzą w jego cześć bądź dobre imię. Taka krytyka nie dość, że nie służy opinii publicznej, to w dodatku stanowi przejaw instrumentalnego

traktowania jej odbiorców, którzy mają przecież prawo do informacji obiektywnej, pełnej, rzetelnej i zgodnej z prawdą.

Forma krytyki prasowej

W doktrynie i w orzecznictwie przyjmuje się, że wpływ na wytyczenie granic wypowiedzi krytycznych ma także forma krytyki. „Dziennikarz, który zyskał prawo negatywnej oceny każdej działalności twórczej, zawodowej czy publicznej, nie został zwolniony od obowiązku zachowania odpowiedniej formy krytyki. Naruszenie tej formy rodzi odpowiedzialność zarówno karną, jak i cywilną, nawet jeżeli z merytorycznego punktu widzenia dziennikarz miał rację”⁴³. Krytyka prasowa przekraczająca granice społecznie akceptowanej formy, nawet jeżeli będzie merytorycznie zasadna i usprawiedliwiona słusznym celem oraz wagą poruszanego problemu, a do tego jeszcze podjęta w interesie publicznym, nie będzie mogła zostać uznana za dozwoloną. Krytyka prasowa nie może (nie powinna) przeradzać się w ataki personalne czy prywatne wojny deprecjonujące osoby znajdujące się w centrum zainteresowania prasy, której jedynym celem jest doprowadzenie do upokorzenia lub, co gorsza, „śmierci cywilnej” krytykowanej osoby⁴⁴. Prawo do krytyki nie może przeradzać się w formułowanie inwektyw ani w prawo do używania określeń obelżywych, wyrażających pogardę dla godności osobistej drugiego człowieka⁴⁵. Sposób formułowania krytycznych zarzutów musi odpowiadać powszechnie akceptowanym standardom prowadzenia debaty publicznej.

⁴¹ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 334/07, Lex nr 457843.

⁴² L. Gardocki, *Europejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne* [w:] *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, red. J. Skupiński, J. Jakubowska-Hara, Warszawa 1995, s. 231.

⁴³ J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 292; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2009 r., III KK 52/09, OSNKW 2010, nr 1, poz. 2.

⁴⁴ Zob. W. Lis [w:] W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 139.

⁴⁵ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2004 r., IV KK 132/04, Lex nr 1374; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2002 r., II CKN 1033/00, Lex nr 77049.

Dla oceny dopuszczalnej formy krytycznej wypowiedzi istotne znaczenie ma analiza użytego słownictwa. Nagromadzenie w jednej wypowiedzi słów uznawanych za obraźliwe bądź sformułowań o jednoznacznie negatywnym wydźwięku znaczeniowym nie można uznać za akceptowalną formę prowadzenia debaty publicznej. W orzecznictwie wskazuje się na to, że forma krytyki (postać literacka) powinna mieć wpływ na wyznaczenie jej granic. W jednym z orzeczeń stwierdzono, że „Krytyka zmierzająca do poprawy rzeczywistości nie jest działaniem bezprawnym, nawet mimo nadmiernej ekspresyjności opisu i ujemnej oceny, a także zbytnej ostrości sformułowań i argumentów, jeżeli jest to uzasadnione znaczeniem poruszonych problemów oraz zastosowaną formą literacką”⁴⁶. W innym orzeczeniu uznano natomiast, że „Forma utworu ma oczywiście istotne znaczenie dla oceny granic tego, co uznaje się za dozwolone, dopuszczalne, mieszczące się w ramach wyznaczonych przez prawa danego gatunku. Zróżnicowane powinny być kryteria oceny artykułu prasowego prezentującego istotne wydarzenia lub postępowanie określonych osób, reportażu, recenzji czy felietonu (...). To wszystko nie oznacza, że sama tylko literacka forma, w jakiej sądy, opinie, czy krytykę wyrażono, przesądza o braku bezprawności działania ich autora”⁴⁷. Uzależnienie bezprawności krytyki od formy literackiej w jakiej została wyrażona i uprzywilejowanie pewnych jej rodzajów nie znajduje podstaw normatywnych, za wyjątkiem satyry i karykatury, co zostało wprost wyrażone w treści art. 41 pp. Trudno uzależnić zakres ochrony od formy krytyki w sytuacji, kiedy jej wybór jest

całkowicie subiektywny i uzależniony wyłącznie od indywidualnych upodobań i predyspozycji autora⁴⁸. A zatem forma literacka wypowiedzi krytycznej, chociaż powinna być uwzględniana przy rozważaniu zakresu odpowiedzialności, to jednak nie może mieć znaczenia przesądzającego.

Granice dozwolonej krytyki prasowej

Dążenie prasy do poprawy rzeczywistości, do osiągnięcia zamierzeń moralizatorskich, powinno mieć swoje granice w wartościach nadrzędnych związanych z jednostką ludzką, której prasa ma przecież służyć. Wskazuje to jednoznacznie na to, że krytyka, tak jak swoboda wypowiedzi, nie ma charakteru absolutnego, ale podobnie jak inne wartości może i powinna doznawać ograniczeń. Wyznaczenie takich granic jest jednak niezwykle problematyczne. Tych granic nie da się ściśle odmierzyć, z góry wyznaczyć, ponieważ te określają różne czynniki, jak choćby rodzaj krytyki, okoliczności w jakich się jej dokonuje, wartość celu, dla którego się ją podejmuje, a także zwyczaje środowiskowe i osobiste właściwości napiętnowanych ludzi. W każdym razie pewne końcowe granice dozwolonej krytyki, nawet przy braniu pod uwagę wymienionych wyżej czynników, nie powinny być nadmiernie elastyczne⁴⁹.

W wielu przypadkach bardzo trudno wyznaczyć granice dozwolonej krytyki i uchwycić moment, w którym przestaje być zgodna z prawem, a zaczyna godzić w dobra osobiste. W orzecznictwie można spotkać stanowisko, że o kwalifikacji zarzutu krytycznego jako sądu wartościującego albo stwierdzenia faktu decyduje ustalenie stopnia natężenia w wypowiedzi

⁴⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 lutego 2008 r., VI ACa 821/07, LexPolonica nr 1960167.

⁴⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2009 r., III KK 52/09, OSNKW 2010, nr 1, poz. 2.

⁴⁸ Zob. *Media a dobra osobiste*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2009, s. 200.

⁴⁹ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 200.

krytycznej elementów oceniających⁵⁰. Ustalenie stopnia natężenia elementów oceniających jest dokonywane z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy reprezentującego opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba dotknięta krytyką. Od razu należy jednak zaznaczyć, że jest to konstrukcja fikcyjna, tworzona przez skład orzekający na potrzeby rozstrzygnięcia konkretnego przypadku, czyli *de facto* przez sąd⁵¹, który najpierw określa wzorzec oceny, następnie wchodzi w rolę przeciętnego odbiorcy, a w końcu sam się ocenia. Poza tym opinie właściwe dla środowiska do którego należy osoba dotknięta krytyką prasową nie może mieć wartości przesądzającej, co najwyżej może stanowić tylko jedną z wielu okoliczności wpływających na ustalenie poziomu wrażliwości przeciętnego odbiorcy. Te ogólne reguły postępowania sądu muszą być w konkretnych okolicznościach wypełnione ustaleniami i argumentami nawiązującymi do realiów konkretnych sytuacji faktycznych, które w różnych sprawach są różne.

Granice dozwolonej krytyki są uzależnione od statusu osoby, jej pozycji społecznej i roli, jaką odgrywa w życiu publicznym. W związku z tym można wyróżnić różne standardy oceny wypowiedzi krytycznych, odnoszące się do osób publicznych i osób prywatnych. Przyjmuje się, że ten kto podejmuje działalność publiczną dobrowolnie poddaje się wzmożonemu zainteresowaniu i ocenie ze strony innych. Osoba publiczna, decydując się na aktywność w sferze publicznej, musi umieć zachować dystans wobec samego siebie oraz wykazywać znacznie większy stopień tolerancji na nieprzychylnie,

złośliwe czy nawet wrogie uwagi i komentarze. Granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do osób publicznych niż wobec osób prywatnych nawet wtedy, kiedy przedmiotem krytyki jest działalność niepozostająca bezpośrednio w związku z pełnieniem funkcji publicznych, ale rzutująca na ocenę społeczną takiej osoby. W żadnym jednak przypadku rozszerzone granice dopuszczalnej krytyki osób publicznych nie pozwalają na publikowanie nieprawdy ani na nierzetelne wykorzystywanie materiałów prasowych⁵².

Krytyka prasowa pozostaje pod ochroną prawa, czemu służy przewidziany w art. 6 ust. 4 pp zakaz utrudniania zbierania materiałów krytycznych i tłumienia krytyki. Zawarte w nim gwarancje umożliwiają dziennikarzom przygotowywanie i publikowanie materiałów krytycznych. W przeciwnym razie realizowanie kontrolnej funkcji prasy podejmującej krytykę w interesie społecznym byłoby znacznie utrudnione, a w pewnych sytuacjach wręcz niemożliwe⁵³. Utrudnianie zbierania materiałów krytycznych i tłumienie krytyki jest zakazane przez art. 44 ust. 1 pp pod groźbą kary grzywny albo ograniczenia wolności. Tej samej karze podlega osoba, która, nadużywając swego stanowiska lub funkcji, działa na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie (art. 44 ust. 2 pp). Należy przyjąć, że „Artykuł 44 ust. 1 pp jest prawnokarnym odbiciem art. 6 ust. 4 pp, który stanowi, że nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani w inny sposób tłumić krytyki. Z kolei ust. 2 komentowanego przepisu wiąże się z ochroną

⁵⁰ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 stycznia 1994 r., I ACr 314/93 [w:] B. Gawlik, *Dobra osobiste...*, dz. cyt., s. 100–114.

⁵¹ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 334/07, Lex nr 457843.

⁵² Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 465/08, niepublikowany.

⁵³ Na temat form i sposobów utrudniania i tłumienia krytyki zob. W. Lis [w:] W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 161.

przewidzianą w art. 5 ust. 2 pp, zgodnie z którym nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia informacji prasie, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych⁵⁴. Prawodawca uznaje za karygodne nie tylko utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej, ale także działania odwetowe związane z krytyką prasową opublikowaną w społecznie uzasadnionym interesie. Utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej to przestępstwo celowe, skierowane na osiągnięcie rezultatu – sprawca przestępstwa nie chce, aby określona informacja lub ocena dostała się do publicznego obiegu, a przez to stała się powszechnie znana i dostępna bliżej nieoznaczonej grupie osób. W tym celu używa wszelkich możliwych środków oddziaływania i sposobów działania po to, aby zmusić dziennikarza do określonego zachowania. Natomiast w drugim przypadku chodzi nie tyle o osiągnięcie rezultatu, ile o działanie na szkodę innej osoby z powodu opublikowania krytyki prasowej. Obydwa przestępstwa mogą zostać popełnione tylko z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Obydwa także mają charakter bezskutkowy, co oznacza, że do jego popełnienia dochodzi już w momencie podjęcia działania, i nie jest konieczne, żeby sprawca osiągnął zamierzony efekt. Utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej jest przestępstwem powszechnym, co oznacza, że jego sprawcą może być każdy, natomiast działanie na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej jest przestępstwem indywidualnym. Może je popełnić wyłącznie osoba, która zajmuje określone stanowisko lub funkcję, w związku z czym ma realną możliwość działania na szkodę osoby, która w jakiś sposób jest związana z krytyką pra-

sową opublikowaną w społecznie uzasadnionym interesie. Przestępstwa, o których mowa w art. 44 pp są ścigane z urzędu.

Podsumowanie

Można przyjąć, że na gruncie normatywnym krytyka prasowa to rzetelne i zgodne z zasadami współżycia społecznego prezentowanie ujemnych ocen działalności osób bądź rezultatów ich pracy, nieobojętnych dla społeczeństwa z uwagi na rolę, jaką pełnią w życiu publicznym, której celem jest dążenie do poprawy rzeczywistości i wyeliminowanie z niej stwierdzonych nieprawidłowości. Taka krytyka, spełniająca założenia moralizatorskie i ukierunkowana w przyszłość, ma znacznie szerszą wymowę. W związku z tym krytyka nie może być czymś deprecjonującym, niszczącym czy ośmieszającym, nie może ograniczać się wyłącznie do negowania dostrzeżonych nieprawidłowości. Nie sposób jej bowiem przypisać tych przymiotów, które powinny charakteryzować dozwoloną krytykę, zwłaszcza rzetelności i zgodności z zasadami współżycia społecznego⁵⁵. Taka krytyka z pewnością nie zmierza do poprawy rzeczywistości ani nie służy dążeniu do budowania społeczeństwa obywatelskiego. W kontekście poczynionych ustaleń należy stwierdzić, że krytyka prasowa sama w sobie nie jest czymś nagannym, natomiast bezprawne są ekscesy krytyki. To z całą pewnością nie jest krytyka, która posuwa sprawy naprzód, która, motywując do zmiany zachowania uwzględniającego zasady współżycia społecznego, ma twórczy charakter, która służy odnowie moralnej społeczeństwa i budowaniu nowej jakości.

⁵⁴ M. Olszyński [w:] M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 402.

⁵⁵ Zob. I. Dobosz, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 925/00, OSP 2003, z. 5, poz. 60; W. Lis, *Zakres dozwolonej krytyki...*, dz. cyt., s. 77.

Akty normatywne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm.

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe, Dz.U. 1984, Nr 5, poz. 24 ze zm.

Ustawa z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, Dz.U. 1990, Nr 32, poz. 191 ze zm.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jednolity Dz.U. 2006, Nr 90, poz. 631 ze zm.

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 200.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2000 r., V KKN 171/98, OSNKW 2001, z. 34, poz. 31.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 110.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 334/07, Lex nr 457843.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 465/08, niepublikowany.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 291/09, niepublikowany.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2001 r., IV KKN 165/97, Biuletyn Sądu Najwyższego 2002, nr 2, s. 19.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V KK 195/03, OSNKW 2004, nr 3, poz. 25.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., V KK 70/04, OSNKW 2004, z. 9, poz. 86.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2009 r., III KK 52/09, OSNKW 2010, nr 1, poz. 2.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1965 r., VI KO 14/59, OSNKW 1966, nr 2, poz. 14.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 22/70, OSNC 1971, nr 10, poz. 188.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1987 r., III AZP 2/87, OSNC 1988, nr 2–3, poz. 25.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 stycznia 1994 r., I ACr 314/93 [w:] B. Gawlik, *Dobra osobiste*. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Kraków 1999, s. 100–114.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 marca 2005 r., VI ACa 753/04, Legalis.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 lutego 2008 r., VI ACa 821/07, LexPolonica nr 1960167.